

Streszczenie części opisowej

w ramach przewodu doktorskiego na Wydziale Grafiki

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

promotor: prof. Leon Tarasewicz

Zuzanna Hertzberg, Warszawa 2018

PRZESTRZENIE NIEWIEDZY

Chcącego być wolnym nikt nie pokona.

Tadeusz Kościuszko

Moja praca jest próbą zdiagnozowania stanu pamięci osobistej, pamięci pokoleniowej, pamięci społecznej, etc. dotyczącego pola pamięci i niepamięci, wiedzy i niewiedzy w którym uczestniczę. Szukam odpowiedzi na fundamentalne pytanie „kim jestem”, którą traktuję jako zmienną niewiadomą, element płynny. Poszukiwanie tych odpowiedzi zaczęło się od tego, że straciłam dom. To zmusiło mnie do refleksji o jego istocie, o tym, co tak naprawdę zniknęło bezpowrotnie, czego nie jestem w stanie odzyskać.

Zamknięciem pierwszego etapu poszukiwań były prace powstałe jako dyplom magisterski – *Konstituowanie, Skrawki, Nieobecne-minione*. Było to określenie obszaru pamięci mojego ciała, jego organów (pamięci zapisanej w mózgu, sercu i innych tkankach). Tą specyficzną odmianę pamięci nazywam zarówno w polu sztuki, jak i obszarze aktywizmu na rzecz mniejszości - pamięcią DNA. Naiwnym byłoby twierdzić, że sami kształtujemy naszą świadomość i tożsamość. Skoro nie robimy tego sami, trzeba użyć narzędzi komunikujących nas z przeszłością. I stopniowo w moich pracach nastąpiło przesunięcie – w stronę języka i przepracowywanie znaczenia jego braku. W stronę historii rodziny, która stała się jeszcze bardziej nieostra, gdy zabrakło resztek materialnych śladów. Poszukuję potykając się o własne wyobrażenia i fantazmatyczne pomosty między znanymi obszarami. To mozolna, archiwalna praca polegająca na próbie rekonstrukcji. Dopiero, gdy odrzucam to, co wydaje mi się być pewnikiem, gdy zapominam o wyuczonej logice zdarzeń, powstaje zasób prawd układających się w nową historię. To odnajdywanie przestrzeni niepamięci, zaprzestanie przenoszenia kalek, zdanie sobie sprawy z fantazmatów i zerwanie z nimi

prowadzi do zbudowania nowej stabilnej konstrukcji.

Ten proces daje się dostrzec w mojej praktyce artystycznej. Przesunięcie akcentu z intymnego, osobistego podejścia na pewnego rodzaju dwutorowość:

- poza *Termometrami* odczuwania rzeczywistości i procesem pozyskiwania siebie dla siebie, praca z pamięcią własną jako częścią pamięci zbiorowej odmiennej od większościowej;

- przepracowywanie twierdzenia, że “prywatne jest polityczne” (dostrzeżenie dzisiejszych zależności, które są zakorzenione w przeszłości, przerwanie dualizmu prywatne/publiczne).

- odpowiedzialność za świat, za rzeczywistość, w której funkcjonuję, za poziom świadomości i jej braki, które bezpośrednio we mnie uderzają. Pragnienie, może utopijne, wywierania i posiadania wpływu, oraz dokonania realnej zmiany, którą jednak w mikro skali udaje się przeprowadzić. To jestem w stanie udowodnić na przykładzie oddziaływania artystycznego i konsekwencji pracy o Dąbrowszczakach.

Wystawa prac stanowiących doktorat, jest kolejną ekspozycją przedstawiającą wachlarz działań i używanych przeze mnie narzędzi w polu sztuki. Takie zestawienie generuje dialog pomiędzy poszczególnymi pracami. Dopiero pełne ich zestawienie jest w stanie nakreślić obraz tego kim jestem i jak myślę.

Z powodu perturbacji prawnych Wydziału, na którym otworzyłam przewód doktorski w 2013 roku i wynikających z tego konsekwencji przesunięcia czasowego jego zamknięcia, obszar poszukiwań prezentowany w ramach niniejszej pracy poszerzył się, dzięki czemu jeszcze wyraźniej rysują się założenia tematu.

Art statement z roku 2013/2014:

Nieustające poczucie bycia „nie tylko tutejszym”, a więc zafałszowanym konstruktem monolitycznego obywatela jednego tylko kontekstu kulturowego, prowadziło krok po kroku do podwójnego samookreślenia. A ponieważ otoczenie funkcjonuje w wykluczającej alternatywie albo – albo, doprowadza to do sytuacji, w której nazwanie siebie „Polakiem i Żydem” po części wyklucza z przynależności do mitu „polskości”; Polski jako tolerancyjnej, gościnnej krainy. Odszukiwanie i odrestaurowywanie osobistej historii przyłącza do kolektywnego dziedzictwa żydowskiego.

To określenie się i nazwanie się powoduje, że staje się konkretnym elementem zbioru będącego – dającym się wyróżnić a co za tym idzie, kiedy jest to „wygodne” wykluczyć – podzbiorem większej całości. Podążanie za zapisaną w DNA przynależnością, próba jej sprecyzowania, umiejscowienia w biegu historii i zrozumienia kontekstu losów jednostek (bliskich) nieuchronnie prowadzi do konfrontacji z dziejami grupy, której losy dzielili moi przodkowie.

Żydowskie korzenie prowadzą do żydowskiego domu, który nawet jeśli wymienił na pewnym etapie judaizm na socjalizm, przynosi zlokalizowanie go w większej tradycji i szerszej perspektywie.

Bez tego byłoby to puste nazwisko, nazwa miejscowości bez większego znaczenia i nic nie zmieniające daty, które w tym przypadku mają często status granicznych. Cezur dzielących na przed i po – domagających się zrozumienia, a więc poznania.

Odnoszę się do: imperatywu kategorycznego Adorno „myśleć i działać tak, aby nie zdarzyło się nic podobnego” a po to, żeby się nie powtórzyło, trzeba pamiętać o tym co było; a także do słów Benjamina: „trzeba być prorokiem, przerwać ciąg powtórzeń”.

Pierwsza część wystawy stanowiącej doktorat (prezentowanych prac artystycznych) dotyczy wykluczenia społecznego, jego rozwoju od teorii naukowej do internacjonalnej doktryny, projektu inżynierii społecznej, która pochłonęła miliony ludzkich istnień – w tym części mojej rodziny, która została w Polsce.

Są to realizacje dotyczące eugeniki, eutanazji i akcji T4.

1.1.

Zuza Ziółkowska, *Sok naprawdę szczególny*, 2014, tech. mieszana na płótnie, 200 x 70 cm, plus wydruk wiersza;

1.2.

Zuza Ziółkowska, *Rassenvermessung*, 2014, akryl na płótnie;

1.3.

Tryptyk *Eugenika (Kraniometr; Próbki krwi; Bezpieczniki ceramiczne)*, 2014, 3 x lightbox, 51 x 42 x 14 cm;

Zuza Ziółkowska, *Eugenika – Kranimetr*, 2014, lightbox, 51 x 42 x 14 cm;

Zuza Ziółkowska, *Eugenika – Próbki krwi*, 2014, lightbox, 51 x 42 x 14 cm;

Zuza Ziółkowska, *Eugenika – Bezpieczniki ceramiczne*, 2014, lightbox, 51 x 42 x 14 cm;

1.5.

Zuza Ziółkowska/Hercberg, *Mikrokosmos rzeczy*, 2017, tech. mieszana na płótnie, 128 x 165 cm;

Druga część wystawy (prezentowanych prac artystycznych i artystycznych) dotyczy walki z wykluczeniem, walki o emancypację oraz walki z faszyzmem. Punktem wyjścia dla serii tych prac i działań w przestrzeni publicznej jest historia mojego dziadka, któremu udało się wyjechać z międzywojennej Polski do Palestyny (Mandatu Brytyjskiego), a stamtąd na Wojnę Domową w Hiszpanii (1936-39), gdzie jako ochotnik dołączył do Brygad Międzynarodowych, walczących z puczem militarnym gen. Franco. Jest to zapis mojego zmagania się z wymazywaniem w Polsce pamięci o Ochotnikach i Ochotniczkach Wolności i udanej próby jej przywracania.

2.1.

Zuza Ziółkowska/Hercberg, *DABROWSZCZACY – WYKŁĘCI WŚRÓD WYKŁĘTYCH*, 01.03.2016, dokumentacja akcji artystycznej, Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie;

2.2.

Zuza Ziółkowska/Hercberg, *Tribute to IB*, 2016, tech.mieszana na płótnie, 128 x 165 cm;

2.3.

Zuza Ziółkowska/Hercberg, *OCHOTNICZKI WOLNOŚCI - HERSTORY not history, In memory of.....*, 2016/17, drewniane pudełko, 57×49×7 cm (zamknięte) / 57x67x40 cm (otwarte) - jeden z serii 5 obiektów;

2.4.

Zuza Ziółkowska/Hercberg, *Nomadyczna pamięć*, 2017, dokumentacja interwencji w przestrzeni publicznej, Plac Defilad, Warszawa;

Trzecia część pracy jest działaniem usytuowanym na osi czasu *pomiędzy*.

Pomiędzy

realizacjami dotyczącymi sankcjonowania wykluczenia i Shoah, a działaniami dotyczącymi Brygad Międzynarodowych i walki z faszyzmem, który się ponownie odradza.

Te prace artystyczne nakreślają proces, któremu podlegam jako jednostka.

Decyduję się powrócić będąc mocno osadzoną w teraźniejszości.

3.1.

Przed pocztą naprzeciwko mięsnego. Wcześniej rano, przed Świętem Purim., 2014, dokumentacja działania performatywnego z artystką Karoliną Kubik, Żelów;

3.2

Na skrzyżowaniu ulic obok dawnego kiosku Estery. Późno rano., 2014, dokumentacja działania performatywnego z artystką Karoliną Kubik, Żelów;

*

Podsumowując: w moich pracach widać przesuwanie się ich horyzontu, przez strefę intymno cielesną, przez rozpoznawanie swojego dziedzictwa, po sferę geo-polityczną, społeczną i kulturową, lecz wszystkie funkcjonują wspólnie. Podobnie różnie narzędzia artystyczne służą do ekspresji różnych sfer życia, malarstwo należy do intymnej, działania i akcje performatywne do geopolitycznej a jednocześnie języki te uzupełniają się i przenikają.